

**Sygn. akt V C 370 / 13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Wyszkowie – V Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Tokarska

Protokolant: Ewelina Borkowska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 roku w Pułtusku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

#### **orzeka:**

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. P. (1) kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 18 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.288,23 zł (tysiąc dwieście osiemdziesiąt osiem złotych dwadzieścia trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

**Sygn. akt V C 370 / 13**

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. powódka M. P. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.04.2012r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a także zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie – zasądzenia kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie złożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że wskazanej w pozwie kwoty domaga się tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w związku ze śmiercią wnuczki M. P. (2) w wyniku wypadku z dnia 24.04.2000r., którego sprawcą był Z. J. kierujący ciągnikiem rolniczym U. (...) wraz z przyczepą i który wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 29.08.2001r. został za to skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego powódka wskazała, że mimo iż śmierć M. P. (2) nastąpiła przed wprowadzeniem z dniem 3.08.2008r. art. 446 § 4 k.c. (dającego podstawę do żądania zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej), to żądanie pozwu jest zasadne, gdyż podstawą do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3.08.2008r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1

k.c., a wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. (pозew, k. 2-9).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że ponieważ śmierć wnuczki powódki nastąpiła przed dniem 3.08.2008r., czyli przed dniem wejścia w życie nowelizowanego art. 446 k.c., to nie podlegają wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego. Pozwany podniósł, że art. 446 § 4 k.c. uprawnia najbliższych członków rodziny zmarłego do żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jedynie w przypadku zdarzeń zaistniałych poczynając od dnia 3.08.2008r., a przed tym dniem nie może stanowić podstawy do żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej art. 448 k.c., gdyż przepis ten stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia dla osób poszkodowanych bezpośrednio, a gdyby miał on stanowić podstawę do żądania zadośćuczynienia w przypadku śmierci najbliższego członka rodziny, to nowelizacja art. 446 k.c. byłaby zbędna. (odpowiedź na pozew, k. 30-32).

W piśmie procesowym z dnia 7.10.2013r. pozwany wskazał, że poszkodowana M. P. (2) znacznie przyczyniła się do powstania szkody, gdyż w chwili wypadku nie miała uprawnień do kierowania rowerem na drodze publicznej i jechała lewą stroną drogi, a przy tym brak było właściwego nadzoru opiekunów, w tym powódki, nad małoletnią, a w takiej sytuacji zgodnie z art. 362 k.p.c. obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. (pismo procesowe pozwanego z dnia 7.10.2013r., k. 57-58).

W kolejnym piśmie procesowym z dnia 3.02.2014r. pozwany podtrzymał stanowisko, że brak uprawnień do kierowania i jazda niewłaściwą stroną drogi to ewidentne przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody, bo do wypadku wnuczki powódki by nie doszło, gdyby dziecko znajdowało się pod należytą opieką, gdyż w takim wypadku nie posiadająca uprawnień do kierowania rowerem z pewnością nie jechała by lewą stroną drogi. Podniósł także, że jedynie w niektórych wyjątkowych wypadkach okoliczności towarzyszące śmierci osoby bliskiej mogą wskazywać na zasadność zastosowania art. 448 k.c., a tymczasem poczucie krzywdy powódki nie wykracza poza występującym w normalnej rodzinie. (pismo procesowe pozwanego z dnia 3.02.2014r., k. 74-75).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 24.04.2000r. w G. Z. J. jadąc ciągnikiem rolniczym marki U. (...) wraz z przyczepą marki A. o numerze rejestracyjnym (...) drogą publiczną w kierunku miejscowości S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w lewo na posesję J. T., nie upewniwszy się, czy tym manewrem nie spowoduje zagrożenia dla innych uczestników ruchu, najechał na jadącą w tym samym kierunku, po lewej stronie ciągnika, małoletnią rowerzystkę M. P. (2), która dostała się pod przyczepę i w wyniku tego doznała obrażeń ciała w postaci wstrząsu pokrwotocznego z masywnym urazem klatki piersiowej i jamy brzusznej z krwotokiem do jamy otrzewnej, które to obrażenia skutkowały jej zgonem.

W chwili wypadku M. P. (2) miała siedem lat i nie miała karty rowerowej uprawniającej do kierowania rowerem po drodze publicznej. Jechała drogą publiczną bez nadzoru ze strony osób dorosłych i po lewej stronie drogi nie korzystając z pobocza. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 29.08.2001r. wydanym w sprawie o sygn. II K 137/01 Z. J. został uznany za winnego spowodowania wypadku z dnia 24.04.2000r. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie zostało zawieszona na okres czterech lat próby.

O wypadku M. P. (2) poinformowała jej rodzinę koleżanka W. T., która w chwili wypadku jechała razem z nią rowerem. Powódka znalazła się na miejscu wypadku niemal bezpośrednio po zdarzeniu i widziała ciało wnuczki leżące na poboczu drogi. Po stwierdzeniu zgonu wnuczki przez ekipę pogotowia ratunkowego próbowała przeciwstawić się zabrani jej do prosektorium, a następnie zasnęła i została odprowadzona do domu, gdzie podano jej środki uspokajające. W trakcie pogrzebu wnuczki również była pod wpływem leków uspokajających i niewiele z niego

pamięta. Po śmierci wnuczki powódka przez dłuższy czas odwiedzała grób wnuczki codziennie lub kilka razy w ciągu dnia, co zaczęło mieć charakter zachowań obsesyjno-kompulsywnych.

Śmierci wnuczki spowodowała u powódki ogromny szok. Powódka cierpiała na bezsenność i jądłowstręt, straciła zainteresowanie otoczeniem i radość życia. Izolowała się od innych, nie chciała rozmawiać. Czula straszny ciężar i pustkę w głowie. Te zaburzenia emocjonalne (zdiagnozowane jako zespół stresu posttraumatycznego) występowały u powódki przez okres około roku po śmierci wnuczki i miały znaczący i negatywny wpływ na jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Zły stan psychiczny powódki wymagał pomocy w postaci terapii psychologicznej (przez pewien czas powódka pozostawała zresztą pod opieką psychologa) i emocjonalnego wsparcia ze strony otoczenia, w szczególności rodziny. Obecnie u powódki występują tylko pewne elementy żałoby po zmarłej wnuczce, które nie wymagają terapii i pomocy psychologicznej. Pomimo jednak upływu kilkunastu lat od tragicznego zdarzenia powódka nadal przyjmuje leki uspokajające i miewa obniżenia nastroju, a wspominając wnuczkę często płacze.

Do śmierci wnuczki M. P. (2) powódka chorowała jedynie na reumatyzm, a w 2002r. zaczęła miewać uporczywe zawroty głowy i wymioty, co spowodowało jej hospitalizację w szpitalu w listopadzie 2002r. Po leczeniu objawy ustąpiły, lecz po dwóch latach w 2004r. powódka znów była hospitalizowana z rozpoznaniem zawrotów głowy naczyniopochodnych oraz choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa szyjnego. Choroby te być może rozwijały się w okresie przed wypadkiem wnuczki, ale nie dawały wówczas widocznych objawów, a ciężki stres, w jakim przez dłuższy czas przebywała powódka po śmierci wnuczki, osłabił jej układ odpornościowy, co sprzyjało powstawaniu nowych chorób i pogłębianiu się chorób już istniejących.

M. P. (2) była pierwszą wnuczką powódki, córką jej syna D. P., który z rodziną mieszkał razem z powódką. Powódka bardzo oczekiwała narodzin wnuczki, była w szpitalu, gdy synowa urodziła wnuczkę przez cesarskie cięcie, a po urodzeniu wnuczki pomagała przy jej pielęgnacji, przy czym ze względu na stan zdrowia synowej to ona w największym stopniu zajmowała się wnuczką. Przez cały czas, aż do śmierci M., powódka mieszkała razem z nią i jej rodzicami w jednym domu, a ponieważ rodzice M. pracowali zawodowo w W., powódka w czasie ich nieobecności codziennie zajmowała się wnuczką. Przygotowywała jej posiłki, bawiła się z nią, a gdy poszła już do szkoły – odrabiała razem z nią lekcje. To codzienne obcowanie i stała opieka spowodowały, że powódka była bardzo silnie związana ze swoją wnuczką M.. Wiąż pomiędzy nimi wykraczała poza typowe relacje wnuczka – babcia, gdyż rodzice M. pracowali zawodowo i dużo przebywali poza domem, a powódka praktycznie cały czas przebywała z wnuczką i była szczęśliwa, że może się nią zajmować.

Pismem z dnia 13.03.2012r. pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanego zakładu ubezpieczeń z żądaniem wypłacenia powódce kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę związku ze śmiercią wnuczki powódki M. P. (2) w wypadku z dnia 24.04.2000r. Decyzją z dnia 17.04.2012r. pozwany odmówił powódce wypłaty żądanego zadośćuczynienia wskazując, że brak jest podstaw do wypłaty tego świadczenia, gdyż przepis art. 446 § 4 k.c. (dający możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę najbliższym członkom rodziny zmarłego) ma zastosowanie wyłącznie do stosunków prawnych, które powstały od dnia 3.08.2008r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach szkody nr (...) oraz dokumenty z akt sprawy Sądu Rejonowego w Pułtusku o sygn. II K 137/01, tj. opinii biegłych (k. 56-60 i k. 160-168) i wyrok Sądu z dnia 29.08.2001r. wraz z uzasadnieniem (k. 282-291), a także w oparciu o zeznania powódki M. P. (1) (k. 83-84), a także na podstawie opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii Z. M. (k. 67-72).

W ocenie Sądu powyższe dowody stanowią wiarygodny materiał dowodowy, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych i w aktach sprawy karnej, a brak jest też w sprawie jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na niewiarygodność zeznań złożonych przez powódkę M. P. (1). Sąd nie miał również zastrzeżeń do opinii wydanej przez biegłą sądową z zakresu psychologii, gdyż wnioski opinii biegłej są przekonujące i zostały rzetelnie uzasadnione.

**Sąd zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie dla wydania rozstrzygnięcia konieczne było ustalenie dwóch kwestii, przede wszystkim - czy na podstawie obowiązujących przepisów w ogóle możliwe jest uwzględnienie roszczenia powódki o zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej przez powódkę w związku ze śmiercią jej wnuczki M. P. (2) w wyniku wypadku z dnia 24.04.2000r., a jeśli tak - czy żądana kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią do krzywdy doznanej przez powódkę.

Sąd podziela stanowisko pełnomocnika powódki, że przed dniem 3.08.2008r., tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (który przewiduje możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę najbliższym członkom rodziny zmarłego) podstawą do żądania zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej mogą być przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych, tj. przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W świetle art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W świetle natomiast art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może także przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Dla zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest nie tylko ustalenie bezprawności działania naruszającego dobro osobiste (jak przewiduje to art. 24 k.c.), ale konieczne jest także ustalenie, że działanie to było zawinione, chociażby w postaci winy nieumyślnej (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.11.2005r., sygn. IV CK 213/05, LEX nr 604054).

Katalog dóbr osobistych został określony w art. 23 k.c., ale katalog ten ma charakter otwarty, gdyż przepis ten jedynie przykładowo wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną (wskazując te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń). Niewątpliwie jednak ochronie podlegają wszystkie dobra osobiste związane z funkcjonowaniem człowieka, a w orzecznictwie przyjęto, że do dóbr osobistych należy również prawo do życia rodzinnego oraz związanych z nim więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 14.01.2010r. sygn. IV CSK 307/09, LEX nr 599865 i w uchwale z dnia 22.10.2010r. sygn. III CZP 76/10, LEX nr 604152), co powoduje, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej - z uwagi na naruszenie w ten sposób dobra osobistego w postaci bliskiej relacji pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą - może stanowić w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., także w sytuacji, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła przed dniem 3.08.2008r. Sąd w pełni podziela w tym względzie stanowisko Sądu Najwyższego, że skutkiem nowelizacji art. 446 k.c. (polegającej na dodaniu § 4 dającego możliwość dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej) jest jedynie to, że obecnie można dochodzić zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. (przy czym na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to znacznie ułatwione dowodowo), a przed dniem 3.08.2008r. podstawą do żądania zadośćuczynienia był wyłącznie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. (tak: Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 14.01.2010r. i uchwale z dnia 22.10.2010r., a także w uchwale z dnia 10.11.2010r. sygn. II CSK 248/10, LEX nr 785681 i uchwale z dnia 13.07.2011r. sygn. III CZP 32/11, LEX nr 852341).

Zdaniem Sądu należało przyjąć, że wskutek śmierci wnuczki powódki M. P. (2) naruszone zostało dobro osobiste powódki w postaci więzi rodzinnej łączącej powódkę ze zmarłą wnuczką, co daje jej prawo do zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. za doznaną krzywdę na skutek zerwania tej szczególnej więzi, jaka istniała pomiędzy powódką a jej zmarłą wnuczką. Na istnienie tej szczególnej, a nie jak twierdzi pełnomocnik pozwanego - typowej, więzi uczuciowej pomiędzy powódką i jej wnuczką wskazują jednoznacznie dowody w postaci opinii biegłej z zakresu psychologii i zeznań powódki w charakterze strony, z których to dowodów wynika, że ich relacja była na tyle silna, że wykraczała poza standardowe relacje pomiędzy babcią i wnuczką. Z tego powodu oraz ze względu na to, że pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 24.04.2000r. - zgodnie z art.

34 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 392) w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. pozwany był zobowiązany do naprawienia krzywdy wyrządzonej powódce w związku ze śmiercią wnuczki w tym wypadku poprzez zapłatę na jej rzecz stosownego zadośćuczynienia.

Przepisy kodeksu cywilnego nie określają kryteriów, według których należy ustalać wysokość tego zadośćuczynienia, gdyż w art. 448 k.c. wskazane zostało jedynie, że musi to być suma „odpowiednia” do doznanej krzywdy, co wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć znaczenie dla określenia wysokości tego zadośćuczynienia, przy założeniu, że zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby najbliższej jest finansową rekompensatą za cierpienia psychiczne i fizyczne wynikające z utraty osoby najbliższej. Przy ustalaniu rozmiaru doznanej krzywdy należy więc wziąć pod uwagę takie okoliczności jak: charakter cierpień poszkodowanego, ich intensywność lub trwałość, nieodwracalny charakter doznanego uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Z drugiej jednak strony kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, bez podważenia jednak kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, co oznacza, że jego wysokość winna obecnie przedstawiać odczuwalną wysokość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej i ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2011r. sygn. III CKN 427/00, LEX nr 52766, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.02.2000r. sygn. III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać, iż kwota zadośćuczynienia żądana przez powódkę jest odpowiednia do krzywdy, jakiej doznała ona wskutek tragicznej śmierci wnuczki M. P. (2). Treść opinii biegłej z zakresu psychologii jednoznacznie wskazuje, że pomiędzy powódką i jej zmarłą wnuczką istniała bardzo silna więź emocjonalna, wykraczająca poza typowe relacje babcia –wnuczka i w związku z tym śmierć wnuczki była dla powódki szczególnie traumatycznym przeżyciem. W. powódki w chwili wypadku miała zaledwie 7 lat i była zdrową, pełną życia dziewczynką, dlatego jej zgon był zdarzeniem nagłym, którego nikt się nie spodziewał i na które nikt nie był przygotowany. Powódka jako osoba silnie związana ze zmarłą wnuczką bardzo ciężko przeżyła jej śmierć na długie miesiące pogrążając się w smutku. Przez okres około roku czasu występował u powódki zespół stresu posttraumatycznego wyrażający się m.in. w bezsenności, jadłowstręcie i izolowaniu się od otoczenia. Powódka przez rok czasu praktycznie codziennie chodziła na grób wnuczki, korzystała z pomocy psychologa i brała leki uspokajające. Do dzisiaj powódka, jakkolwiek minęło już kilkanaście lat od śmierci jej wnuczki, nie może spokojnie jej wspominać (mówiąc o niej, płacze - co Sąd stwierdził podczas rozprawy przesłuchując powódkę i co zauważyła także biegła podczas przeprowadzania badań powódki) i pogodzić się z jej stratą. W ocenie Sądu cierpienia, jakie odczuwała powódka po śmierci wnuczki, nie były typową żałobą po śmierci osoby najbliższej, jak podnosił to pozwany, gdyż śmierć wnuczki była nagła i niespodziewana i nikt się z taką możliwością nie liczył, jak to jest w przypadku osób starszych lub ciężko chorych. Nagłość śmierci wnuczki, i to w tak młodym wieku, spowodowała, że negatywne przeżycia psychiczne u powódki po stracie wnuczki trwały dość długo i zdominowały przez pewien czas jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Strata ta była dla powódki wyjątkowo bolesna, bo była ona bardzo blisko ze zmarłą wnuczką (była to jej pierwsza wnuczka, która na dodatek razem z nią mieszkała i którą powódka opiekowała się praktycznie od urodzenia). Biorąc pod uwagę wszystkie te negatywne konsekwencje dla powódki wynikające z tragicznej śmierci jej wnuczki należało uznać, iż zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł jest odpowiednie do krzywdy, jakiej doznała powódka.

W ocenie Sądu w ustalonych okolicznościach przebiegu zdarzenia z dnia 24.04.2000r., a w szczególności z uwagi na fakt poruszania się przez M. P. (2) rowerem po drodze publicznej bez posiadania karty rowerowej i bez nadzoru ze strony opiekunów – osób dorosłych, a przy tym niewłaściwą, bo lewą stroną drogi, należało jednak przyjąć, że poszkodowana M. P. (2) przyczyniła się do powstania szkody. Okoliczność ta jednoznacznie wynika z obydwu opinii biegłych sądowych z zakresu ruchu drogowego sporządzonych w sprawie karnej Sądu Rejonowego w Pułtusku o sygn. II K 137/01, przy czym w jednej z tych opinii (sporządzonej przez biegłego W. O.) zachowanie małoletniej M. P. (2), tj. jazda rowerem jezdnią, a nie poboczem, a ponadto niewłaściwą stroną jezdni, zostało uznane za wyłączną przyczynę wypadku, a w drugiej z opinii (sporządzonej przez biegłego T. D.) stwierdzone zostało, że poszkodowana M. P. (2), jadąc nieprawidłową, lewą stroną jezdni, przyczyniła się do powstania wypadku. Obydwaj biegli wskazali

zatem, że M. P. (2) jechała niewłaściwą (lewą) stroną jezdni i w ten sposób naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przyczyniając się do zaistnienia wypadku, w wyniku którego doznała obrażeń skutkujących jej zgonem. Dlatego zdaniem Sądu należało przyjąć, że poszkodowana M. P. (2) przyczyniła się do powstania szkody.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego (tak: m.in. wyrok SN z dnia 19.11.2009r. sygn. IV CSK 241/09, LEX nr 677896) ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest jedynie warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, natomiast nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia świadczenia, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. O tym, czy ze względu na przyczynienie się poszkodowanego obowiązek naprawienia szkody powinien być zmniejszony, a jeżeli tak - w jakim stopniu, decyduje sąd w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. w wyniku konkretnej i indywidualnej oceny wszystkich okoliczności danej sprawy, a nie tylko samego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Z opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego sporządzonych w sprawie karnej wynika, że poszkodowana M. P. (2) nieprawidłowo kierując rowerem po drodze publicznej w dużym stopniu przyczyniła się do spowodowania wypadku. Należy jednak mieć na uwadze, że była ona osobą małoletnią (w chwili wypadku miała jedynie 7 lat) i wskutek obrażeń doznanych w wypadku poniosła śmierć, dlatego zdaniem Sądu uzasadnione jest zmniejszenie należnego powódce zadośćuczynienia tylko o 25%. Obniżenie zadośćuczynienia w większym zakresie byłoby niesprawiedliwe, bo z uwagi na wiek M. P. (2) i związany z tym stopień jej rozwoju psychofizycznego (nie pozwalający jej w pełni właściwie kierować swym postępowaniem) nie można przypisać jej winy w spowodowaniu wypadku, a przy tym jego konsekwencje dla poszkodowanej są tragicznie nieodwracalne, bo poniosła ona śmierć w wyniku obrażeń doznanych w wypadku. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że na podstawie art. 362 k.c. obciążający pozwanego obowiązek naprawienia krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek śmierci wnuczki M. P. (2), winien ulec zmniejszeniu o 25%, tj. o kwotę 2.500 zł (25% x 10.000 zł). Dlatego w pkt. I wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 7.500 zł, natomiast w pkt. II w pozostałej części oddalił powództwo.

W zakresie daty, od której należne są odsetki ustawowe od przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia, stwierdzić należy, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne, a terminy wymagalności świadczeń wypłacanych przez zakłady ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikają z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.). Przepis ten stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

Żądanie wypłaty zadośćuczynienia (w kwocie 15.000 zł) powódka zgłosiła pozwanemu pismem z dnia 13.03.2012r., a więc co do zasady świadczenie to powinno być wypłacone w ciągu 30 dni od dnia zgłoszenia żądania, tj. do dnia 13.04.2012r. Pozwany prowadził jednak postępowanie wyjaśniające w sprawie i odmówił wypłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 17.04.2012r., a więc należało uznać, że w tym dniu pozwany wyjaśnił już wszelkie okoliczności niezbędne dla ustalenia jego odpowiedzialności. Nie wypłacając świadczenia w tym terminie pozwany od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej, tj. od dnia 18.04.2012r., opóźnia się zatem z wypłatą zadośćuczynienia powódce i z tego względu na podstawie art. 481 k.c. od tej daty powódka miała prawo żądać odsetek ustawowych.

Sąd nie podziela wcześniejszego poglądu Sądu Najwyższego, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny i dlatego odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia należą się najwcześniej od daty wydania wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.12.1997r. sygn. I CKN 361/97, LEX nr 477638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.03.1998r. sygn. II CKN 650/97, LEX nr 477665), natomiast zgadza się z aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2011r. I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2011r. V CSK 38/11, LEX nr 1129170, wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 8.02.2012r. V CSK 57/11, LEX nr 1147804), że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny i w związku z tym odsetki za opóźnienie powinny być zasądzone od dnia, w którym stosownie do obowiązujących przepisów zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić. Poszkodowany nie może bowiem ponosić negatywnych konsekwencji zaniechania bądź braku profesjonalizmu zakładu ubezpieczeń, który odmawiając wypłaty świadczeń spowodował konieczność wystąpienia z pozwem do sądu. Poza tym zasądzenie zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku byłoby swoistą zachętą do odmowy wypłat zadośćuczynienia dla ubezpieczycieli, którzy przed wydaniem wyroku w sprawie o zadośćuczynienie nie ponosiliby konsekwencji zwłoki w jego spełnieniu.

Poza tym w toku postępowania sądowego nie zaszły żadne nowe istotne okoliczności poza tymi, które były wskazywane przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego, dlatego należało zasądzić odsetki ustawowe od kwoty 7.500 zł od dnia 18.04.2012r., czyli od następnego dnia po wydaniu przez pozwanego decyzji z dnia 17.04.2012r. odmawiającej przyznania powódce zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej w wyniku śmierci wnuczki M. P. (2) w wypadku z dnia 24.04.2000r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu obciążył strony kosztami postępowania w takim stopniu, w jakim strony sprawę przegrały. Pozwany przegrał sprawę w 75%, gdyż z żądanej przez powódkę kwoty 10.000 zł została zasądzona na jej rzecz od pozwanego kwota 7.500 zł, co oznacza, że powódka powinna ponieść koszty procesu w 25%, a pozwany w 75%. Koszty procesy wyniosły łącznie kwotę 3.317,64 zł, w tym powódka poniosła koszty w kwocie 2.117,64 zł, a pozwany - w kwocie 1.200 zł. Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 500 zł (k. 27), opłata skarbową od pełnomocnictw w łącznej kwocie 34 zł (k. 11 i k. 50), koszty opinii biegłej w kwocie 383,64 zł (k. 78) i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.), natomiast na koszty postępowania poniesione przez pozwanego złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów powódkę powinny obciążać koszty w kwocie 829,41 zł (25% x 3.317,64 zł), a pozwanego - w kwocie 2.488,23 zł (75% x 3.317,64 zł). Skoro jednak powódka poniosła faktycznie koszty w kwocie 2.117,64 zł, należy jej się zwrot kwoty 1.288,23 zł (2.117,64 zł – 829,41 zł) i taka też kwota została w pkt. III wyroku zasądzona od pozwanego na rzecz powódki.

Ustalając koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powódkę Sąd nie uwzględnił żądania pełnomocnika powódki przyznania tych kosztów w kwocie wyższej niż stawka minimalna określona w powołanym wyżej rozporządzeniu, ponieważ zdaniem Sądu nakład pracy pełnomocnika powódki nie był wyższy niż przeciętny w tego rodzaju sprawach, a sprawa niniejsza jest wręcz sprawą „standardową” wśród spraw, które są wszczynane w tutęjszym sądzie na skutek pozwów wnoszonych przez pełnomocnika powódki. Sądowi wiadomo jest z urzędu, że pozwy te zawierają w przeważającej części tą samą argumentację (różny jest tylko opis stanu faktycznego), co nie pozwala na uznanie, że niezbędny nakład pracy pełnomocnika powódki czy też inne okoliczności wskazane w § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych uzasadniały przyznanie wynagrodzenia w wysokości podwójnej stawki minimalnej, jak wnosił o to w pozwie pełnomocnik powódki.